Nakład 29.200 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 123. Sosnowiec, czwartek 9 maja 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Litwa podminowana krwawą wojną domową.

Stan oblężenia na Litwie.

Dalsze aresztowania. — Rozstrzelanie czterech socjalistów.

KOWNO, 8. 5. Zamach na Waldemarasa pociągnął dziś drugą ofiarę. Obok zabitego na miejscu adjutanta dyktatatora por. Gudinasa, zmarł

7-letni Louis,

adoptowany syn Waldemarasa, po operacji, dokonanej rano w lecznicy. Chłopak ugodzony został w brzuch tylko jedną kulą, która jednakowoż musiała być systemu »dum-dum«, gdyż wywołała aż 10 ran wewnętrznych.

Okazuje się, że żona Waldemarasa

cudem uniknęła śmierci.

Jedna z kul trafiła w nią, przebijając płaszcz, blisko serca. Jeszcze kilka milimetrów, a pani Waldemarasowa byłaby przypłaciła życiem zamach na męża dyktatora.

Dziś w południe rozeszła się w mieście pogłoska, że także sam

Waldemaras został ranlony.

Pierwsze kule, przeznaczono dla niego, w chwili, gdy wysiadał z auta, ugodziły w por. Gudinasa, który, zasłaniając Waldemarasa swojem ciałem, padł trupem na miejscu. Po raz drugi jednak zamachowcy dali strzały gdy ciężko rannego swego wychowanka wnosił na rękach do westybulu teatru.

Wówczas jeden z zamachowców pobiegł za nim i wystrzelił w jego kierunku. Kula przebiła szybę w drzwiach wejściowych, zraniła Waldemarasa lekko w rękę i utkwiła w ścianie.

Waldemaras sam założył sobie opatrunek i zabronił podawania o tem jakichkolwiek wiadomości.

Zamachowcy mieli ułatwione zadanie, ponieważ samochód Waldemarasa podjeżdżał do teatru od strony tylnego wyjazdu, gdzie nie było policji. Tylny wjazd teatru był oświetlony, zamachowcy zaś strzelali z położonego naprzeciw ogrodu, tonącego w ciemnościach.

W ogrodzie tym znaleziono porzucony jeden rewolwer i dwa nierozerwane granaty.

Także w teatrze po koncercie znaleziono w krzesłach

mnóstwo rewolwerów,

pozostawionych przez osoby, które nie posiadały pozwolenia na broń, a obawiały się rewizji osobistej.

KOWNO, 8. 5. W ciągu ub. nocy wzmocnione straże policyjne i wojskowe strzegły nietylko głównych ulic oraz i wszystkich dojść do miasta. Żołnierze litewscy oraz odziały t. zw. »żelaznego wilka« patrolowały na samochodach pancernych. Pozatem rozciągnięto organizację kontroli wojskowej i policyjnej na wszystkie większe miasta litewskie.

Na całej Litwie, aczkolwiek nie ogłoszony oficjalnie, jednakże istotnie panuje stan oblężenia.

Straż przyboczna w mieszkaniu i dokoła mieszkania premjera Waldemarasa została 5 ciokrotnie wzmocniona. Straże, strzegące Waldemarasa, zostały wyposażone w granaty ręczne i wszelką broń lżejszą.

KOWNO, 8. 5. Dziś rozeszła się sensacyjna wiadomość, że istnieją podejrzenia, iż zamach został dokonany przez koła, zbliżone do niemieckich wojskowych, odgrywających pewną rolę w »żelaznym wilku«. Tendencja tego zamachu ma być ta, aby stosunki między Polską, rzucając podejrzenie na czynniki emigrantów Pleczkaitisa, zaostrzyć możliwie jaknajbardziej.

W kołach litewskich tautiningów twierdzą, że istnieją możliwości, że zamachowcy nietylko mogą pochodzić z lewego skrzydła socjalistów litewskich, lecz także z prawicowej opozycji t. zw. chrześcijańskich demokratów, ponieważ atmosfera opozycyjna była formalnie przeładowana dynamitem i materjałem wybuchowym.

Na placu zamachu, jak dzisiaj donosi komunikat policji kowieńskiej, znaleziono trzy ostre granaty ręczne i dużą ilość amunicji rewolwerowej.

Dziwnym sposobem znalazło się też kilka kul karabinowych, aczkolwiek nie stwierdzono, aby był dany strzał z karabinu.

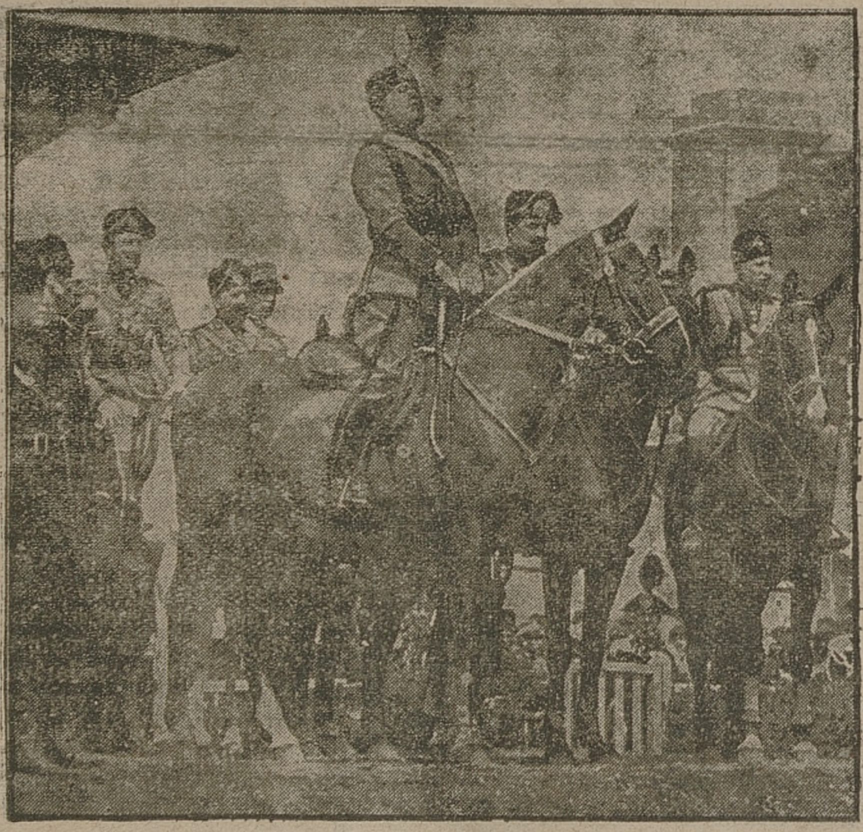
Sprawcy zamachu uciekli prawdopodobnie samochodem, który stał za gmachem teatru.

KOWNO, 8. 5. W ciągu dzisiejszej nocy aresztowano dalszych 25 osób. Reasamując jednakże dotychczasowe poszukiwania i rewizje domowe oraz aresztowania, stwierdza dziennik urzędowy »Lietuvos Aidas«, że poszukiwania nie doprowadziły do żadnego konkretnego rezultatu.

Okazuje się, że ugodzony kulami kpt. Wierzbickas nie zeznał, jakoby słyszał rzekomo zamachowców rozmawiających po polsku. Wiadomość tę wynalazła niemiecka agencja telegraficzna »Telegraphen Union«.

KOWNO, 8. 5. Pierwszy akt zemsty na niewinnych został przez rząd Waldemarasa wykonany. Dzisiaj nad ranem zostało 4 ch emigrantów-socjalistów, skazanych swego czasu przez sąd wojenny w Szawlach z powodu rzekomego udziału w puczu tauroskim, rozstrzelanych na forcie pod Kownem.

Rzym w 2.682 letnią rocznicę istnienia



Mussolini na koniu przemawia do 50.000 zebranych faszystów.

Samobójstwo sosnowiczanina

w mieszkaniu prof. Boduin de Courtenaya w Warszawie.

WARSZAWA, 8. 5. (wł.) W godzinach popołudniowych popełnił w mieszkaniu Boduina de Courtenaya samobójstwo były dyr. oddziału powszechnego towarzystwa elektrycznego w Sosnowcu Jerzy Lubomir Sikorski, krewny gen. Sikorskiego.

Desperat przeciął sobie żyły u nóg i rąk.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć Sikorskiego.

Nakaz aresztowania redaktora Stpiczyńskiego.

WARSZAWA, 8.5. (wł.) W dniu dzisiejszym sąd okręgowy w Warszawie wydał nakaz aresztowania wydawcy i redaktora »Głosu Prawdy p. Stpiczyńskiego, za uchylanie się od rozpraw sądowych.

Tło sprawy jest następujące: Dziś odbyć się miała sprawa przeciwko redaktorowi Stpiczyńskiemu, który swego czasu oskarżył dyrektora huty w Katowicach p. Surówkę o nadużycia w kasie skarbowej. P. Stpiczyński na rozprawę nie przybył, a jego obrońca przedstawił zaświadczenie lekarskie i dowód wyjazdu redaktora za granicę. Ponieważ p. Stpiczyński złożył deklarację, że nie opuści miejsca zamieszkania przed końcem sprawy, a słowa nie dotrzymał, sąd nakazał aresztowania go, lub zapłacenia 500 zł. kaucji.

Prezydent Mościcki

doktorem honorowym Sorbony.

PARYŻ, 8. 5. Krąży pogłoska, w kołach naukowych, że rada uniwersytetu paryskiego zamierza odznaczyć tytułem doktora honorowego 5 uczonych za granicznych.

Wśród odznaczonych znajduje się prezydent Rzplitej Mościcki

Gen. Orlicz-Dreszer objął biuro po gen. Minkiewiczu.

WARSZAWA, 8.5. W związku z ustąpieniem dowódcy K. O. P. gen. Minkiewicza dowiadujemy się, że biuro z polecenia ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego przejął inspektor armji, gen. Orlicz-Dreszer. Następca gen. Minkiewicza dotychczas nie został mianowany. Nominacja nastąpi w najbliższym czasie.

W sprawie zwołania sejmu.

WARSZAWA, 8. 5. (wł.) Jak się dowiadujemy, zabiegi »Piasta« co do zebrania podpisów, w celu zwołania sesji sejmowej spełzły na niczem, ponieważ mniejszości i lewica nie są skłonne poprzeć wniosku »Piasta«. Możliwość więc zwołania sejmu leży w rękach rządu.

Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów sprawa ta była przedmiotem obrad.

Pan prezydent powrócił do Warszawy.

WARSZAWA, 8 5 Dziś o godz. 9.10 pan prezydent powrócił do Warszawy z podróży na Śląsk i do Tarnowa, którą odbywał w towarzystwie min. Kwiatkowskiego.

Na dworcu powitali pana prezydenta p. premier Świtalski, minister Kühn oraz szereg wyższych urzędników.

Pod czujną uwagą władz bezpieczeństwa.

Prowokatorzy niemieccy przy robocie.

KATOWICE, 9. 5. »Polska Zachodnia« donosi:

»Uwijają się po Śląsku, a zwłaszcza w Łagiewnikach i okolicy, podejrzane indywidua niemieckie, których zadaniem jest przygotowanie na wskróś prowokacyjnego występu. Mianowicie chodzi o zorganizowanie bandy, która ma przybyć na najbliższe przedstawienie niemieckie w Katowicach, doprowadzić na niem do drastycznych demonstracyj i ekscesów, które następnie mają być zapisane na polskie konto.

Wiadomość ta brzmi na pozór wprost nieprawdopodobnie, radzimy jednak władzom zwrócić na nią pilną uwagę. Destrukcyjne bowiem elementy niemieckie, inspirowane z zewnątrz, chcą na gwałt dostarczyć Berlinowi wydarzeń, któreby pozwoliły odciągnąć uwagę świata od opolskiej masakry.

Przebieg protestujących demonstracyj w Polsce, a w szczególności w Katowicach przy całej ich sile był bardzo poważny i nie doprowadził nigdzie do brutalnych wybryków. Jest to ogromnie nie na rękę wojującym niemcom, łaknącym dokumentu, któryby przyćmił Opole. I stąd też pochodzi robota prowokacyjna.

„Głowa Trockiego" w Moskwie.

MOSKWA, 8. 5. (Ceps) Pisma moskiewskie w swych referatach z uroczystości pierwszomajowych podają, że w jednym z pochodów robotniczych na ulicach Moskwy niesiono potężną głowę Trockiego. Publiczność, widząc ten »symbol kontrrewolucji«, wrogiemi okrzykami i gwizdaniem protestowała przeciwko »trockizmowi« i jego na wygnanie skazanemu przywódcy.

Dzieci nawołują dorosłych do walki z pijaństwem i... religią.

MOSKWA, 8. 5. (Ceps) W dzielnicy Sokolniczeskiej w Moskwie zorganizowali bolszewicy w tych dniach oryginalną demonstrację dziatwy szkolnej. Demonstracja ta, w której, — jak podaja pisma sowieckie, — wzięło udział 55.000 dzieci, odbywała się pod hasłem walki z pijaństwem i... religją. Długi pochód dzieci szkolnych przeciągnął ulicami moskiewskiemi dzielnic robotniczych, niosąc transparenty, których treść skierowana była pod adresem dorosłych, zalecając im porzucenie pijaństwa i chodzenie do kościoła. Ponadto w pochodzie niesiono rozmaite alegoryczne figury o charakterze antyalkoholicznym i antyreligijnym.

W Warszawie upał, w Ameryce burza śnieżna.

400 ludziom odciętym zaspami grozi śmierć głodowa.

NOWY JORK, 8. 5. Nad stanem Manitoba, a szczególnie nad jego północnową częścią, rozszalała się nienotowana od dziesiątek lat gwałtowna burza śnieżna, która w obrębie zatoki Hudsońskiej spowodowała zupełne wstrzymanie komunikacji.

Około 300 robotników, znajdujących się w drodze do Churchill i 100 podróżnych, jadących z zatoki Hudsońskiej do Winnipegu jest zupełnie odciętych przez śniegi.

Celem uchronienia odciętych od świata 400 osób od śmierci głodowej, władze wysłały im środki żywności na samolotach i na sankach zaprzężonych w psy.

Tajemnicza kradzież 25.000 zł.

TORUŃ, 8. 5. W ostatnich dniach wśród nader tajemniczych okoliczności dokonana została kradzież pieniędzy skarbowych, przygotowanych na wypłaty w 8 dywizjonie żandarmerji w Toruniu. W dniu 2 bm pełniący funkcje płatnika kasowego 8 dywizjonu żandarmerji por. Wroński, kończąc urzędowanie umieścił w kasetce resztującą kwotę, z poczynionych w danym dniu wypłat w sumie przeszło 28,400 z., poczem wspólnie z kwatermistrzem powyższego oddziału major. Blesinem kasetkę zamknął w kasie pancernej. Przybywając do biura w dnin 4 bm. po święcie narodowem po wspólnem otwarciu kasy skonstantowano brak sumy 25000 zł., które zniknęły z zamkniętej kasy. Tak kasa jak i kasetka oraz podwójne drzwi, prowadzące do pokoju wraz z żelaznemi okiennicami były nienaruszone i zamknięte. Tuż koło drzwi na korytarzu pełnił całą dobę służbę dyżurny żandarm. Klucze od kasy i kasetki znajdowały się stale w ręku oficera płatnika i kwatermistrza, tak, że jeden bez klucza drugiego nie mógł kasy otworzyć. Zawiadomione niezwłocznie władze wojskowe śledcze natychmiast rozpoczęły energiczne śledztwo. Na zarządzenie prokuratora, aresztowano dotychczas 4 osoby. W obecnej chwili odbywa się szczegółowa kontrola ksiąg.

Słonecznie i ciepło.

Dziś: Pogoda słoneczna i ciepło o słabych wiatrach miejscowych.

Następstwa zajść opolskich.

GENEWA, 8. 5. Przedstawiciel rządu Rzeszy w Genewie zjawił się u generalnego sekretarza ligi, prosząc o wstrzymanie ogłoszenia memorjału rządu Rzeszy w sprawie niemieckich mniejszości narodowych zamieszkałych w Polsce.

W kołach ligi narodów mają przekonanie, że rząd berliński dlatego zamierza wstrzymać ogłoszenie tego memorjału o mniejszości niemieckiej w Polsce, ponieważ zajście w Opolu stworzyły dla opublikowania intryg niemieckich w sprawie mniejszości narodowych atmosferę tak niekorzystną, że wrażenie takiego memorjału zwróciłoby się raczej przeciwko niemcom.

Krwawa łuna nad Grójcem.

Wieś Żyrów spłonęła doszczętnie.

WARSZAWA, 8 5 Wielka łuna zabłysła wczoraj nad wsią Żyrów pod Grójcem. Wskutek zaprószenia ognia zapaliła się jedna ze stodół. Silny wiatr sprzyjał pożarowi, przenosząc płonące snopy poszycia z dachu na sąsiednie zabudowania. Wkrótce też niemal cała wieś stanęła w płomieniach.

Na miejsce pożaru przybył komendant policji pow. grójeckiego komisarz Ptasiński na czele oddziału 20 policjantów i zajął się gaszeniem ognia. Wkrótce też nadjechała ochotnicza straż ogniowa z okolicy.

Pastwą ognia padło 14 dmów mieszkalnych, 16 stodół i 15 obór.

W zgliszczach jednej z zagród znaleziono zwęglone zwłoki 5 letniego chłopca.

Cztery osoby spalone żywcem

podczas pożaru czworaka w majątku pod Puławami.

LUBLIN, 8.5: W majątku Łaziska pod Puławami, stanowiącym własność Przemysława Kleniewskiego, a dzierżawionym obecnie przez Witolda Milakowicza wybuchł wczoraj nad ranem groźny pożar.

Ogień powstał w czworaku zamieszkałym przez 12 rodzin ze służby folwarcznej.

Płomienie w jednej chwili ogarnęły cały budynek, tak, że nie wszyscy pogrążeni we śnie mieszkańcy zdołali się uratować.

W płonącym budynku znalazły śmierć 4 osoby — 3 mężczyzn i jedna kobieta. Siedem osób odniosło ciężkie oparzenia. Cztery z nich walczy ze śmiercią w szpitalu w Opolu lubelskiem.

Apollo w trykotach.

KOWNO, 8. 5. Poziom umysłowy rady miejskiej w Kownie pozostawia wiele do życzenia. Kilka ty godni temu umarł bogaty obywatel kowieński, M. Lourie i w pozostawionym testamencie zapisał miejskiemu muzeum kolekcję dzieł sztuki, gdzie między innemi znajdował się piękny posąg Apolline.

Po ogłoszeniu testamentu kilka mitet dam litewskich wystosował petycję do rady miejskiej w Kownie z prośbą o niewystawianie w publicznym miejscu tego posągu, obrażającego skromność kobiecą.

Po długich naukowych dyskusjach i obradach, rada miejska w Kownie postanowiła ubrać posąg Apolina w majteczki kąpielowe.

Szturm na tancerki odparty

przez policję i żandarmerję.

PIOTRKÓW, 8. 5. W lokalu domu ludowego w Piotrkowie odbywała się z okazji 5 letniego jubileuszu domu zabawa taneczna, której przyglądało się z zewnątrz kilkunastu żołnierzy 25 p. p.

Żołnierze, wśród których kilku było pijanych, w pewnej chwili wpadli przez otwarte okna do sali i wyrwawszy tancerki z objęć cywilów, poczęli sieczyście tańczyć.

Komitet zabawy usiłował wyprosić nieproszonych gości, ci jednak podnieceni tańcem nie chcieli opuścić sali.

Wraz z wzrostem natarczywości członków komitetu, wzmagał się upór żołnierzy. Wreszcie doszło do bardzo ostrej kłótni, w czasie której zabłysły bagnety i brzęknęły wybijane szyby.

Wezwano policję i żandarmerję. Żołnierze na widok mundurów wynieśli się z sali. Jednego tylko, Jana Grabowieckiego, który stawiał opór i lekko skaleczył żandarma, ujęto.

Gigantyczny pożar

Spłonęło centrum chińskiego przemysłu jedwabnego.

LONDYN, 8. 5. W uzupełnieniu pierwszych wiadomości o wielkim pożarze, który zniszczył centrum przemysłu jedwabnego chińskiego, miljonowe miasto Hangczau, donoszą, że pożar wybuchł w jednym z domów chińskiej części miasta. Wobec szalejącej burzy płomienie przenosiły się z jednego domu na drugi i przeniosły się do dzielnicy, w której znajdują się wielkie pałace przemysłowców przemysłu jedwabnego oraz gmachy rządowe i wielkie domy towarowe.

Całe centrum miasta zostało obrócone w perzynę. Ogólne szkody wynoszą 30 miljonów dolarów. Komendantura wojsk zawiesiła nad miastem stan oblężenia, aby uniemożliwić rabunek.

Wszelkie próby ugaszenia pożaru okazały się daremne.

Dopiero po zmniejszeniu się siły wichru udało się pożar ugasić.

Pożar w fabryce Decorum w Sosnowcu.

Wczoraj o godz. 9 m. 40 wieczorem w fabryce »Decorum«, mieszczącej się przy ul. Moniuszki w Sosnowcu wybuchł pożar.

Przybyła na miejsce straż ogniowa miejska ogień ugasiła. Straty nieznaczne.

Jeszcze w tej samej sprawie.

Po skandalicznych zajściach w Opolu, które skompromitowały cały naród niemiecki w oczach świata cywilizowanego, w prasie polskiej ukazują się codziennie „wyrazy współczucia“ artystów niemieckich, literatów i dziennikarzy niemieckich, jakichś pań z Bytomia itp. Ba! nawet sam nadprezydent regencji opolskiej wyraził generalnemu konsulowi polskiemu w Bytomiu swe ubolewanie.

Skutki tych „ubolewań i współczuć“ są takie, że znaleźli się polacy, którzy wierzą w szczerość niemiecką i gotowi są wyciągnąć rękę do zgody z najzawziętszymi wrogami polskości!

Zdaje się, że niema w Polsce nikogo, kto nie pragnąłby zgody ze wszystkimi sąsiadami, a więc i z niemcami. Ale zgoda nie może polegać na tem, że pokrzywdzona strona nie otrzyma żadnej satysfakcji prócz czułych słówek, wyrzeczonych w chwili przyłapania złoczyńcy na gorącym uczynku.

Gdybyż choć w dodatku ten żal i ubolewania były powszechne. Ale do tego daleko jeszcze, bardzo daleko!

Lwia część prasy i społeczeństwa niemieckiego uważa, że napad bandycki w Opolu był tylko aktem samoobrony niemców, wywołanym przez prowokację polską. Nawet prasa niemiecka, wychodząca w Polsce, to samo daje do zrozumienia swym czytelnikom.

W takich warunkach łapy bandyckiej ściskać nam nie wolno. Poczucie własnej godności i siły wymaga, by na barbarzyństwa niemieckie odpowiedzieć w sposób kulturalny, ale stanowczy: dać mniejszości niemieckiej tylko takie prawa, z jakich korzysta mniejszość polska pod batem pruskim.

A więc żadnych subsydjów nie tylko teatrom niemieckim, ale żadnym instytucjom kulturalnym niemieckim nie dawać.

Wzbronić przyjazdu trupom niemieckim, a szkoły państwowe niemieckie w Polsce zamknąć.

Ponieważ nawet w kościołach niemcy ograniczają używanie języka polskiego, więc i tu należy postąpić tak samo: rugować ze świątyń katolickich język niemiecki, pozwalając jeno na używanie go tylko w takim stopniu, w jakim język polski używany jest na ziemiach polskich, pozostających jeszcze przy Niemczech.

„Oko za oko, ząb za ząb“ — oto zasada, której stosowanie najprędzej ucywilizuje barbarzyńcę.

A obok odwetu politycznego, którego przeprowadzenie i zastosowanie jest w mocy i zależy całkowicie od rządu naszego, społeczeństwo polskie winno zastosować najsurowszy bojkot niemczyzny, nie kupując od nich literalnie nic. Niemieckie wyroby powinny zniknąć raz na zawsze z naszych sklepów i domów.

Jeżeli takim językiem przemówimy do niemców, to napewno pomożemy skuteczniej naszej braci, jęczącej pod jarzmem pruskiem, niż wszelkiemi protestami i rezolucjami, które zawsze brzmią groźnie, ale w skutkach nigdy nie są widoczne.

(r.)

Szlakiem emigracji polskiej.

Generalny przegląd dorobku narodowego wychodźców naszych.

Jeżeli wszechpolska wystawa w Poznaniu, której gościnne podwoje otworzą się niebawem, ma objąć całkowitą twórczość duchową i kulturalną narodu polskiego, jeżeli ma być pełnym obrazem naszego dorobku narodowego we wszystkich dziedzinach, to siłą rzeczy konieczny jest udział w wystawie naszej emigracji, rozsianej po wszystkich krajach i zakątkach globu ziemskiego.

Wsród naszych wychodźców, których los tułaczy zapędził w dalekie świata strony, takie stworzyły się już wartości organizacyjne, kulturalne i gospodarcze, że generalny przegląd tego ogólnego dorobku emigracji naszej, będzie niewątpliwie jednym z najciekawszych działów wystawy poznańskiej.

Już nie od dzisiaj pracują na obczyźnie w każdym poszczególnym kraju specjalne komitety wystawowe przy czynnem i wydatnem poparciu naszych placówek dyplomatycznych i konsularnych. Zawiązały się one w Stanach Zjednoczonych, w Argentynie, Chile, Brazylji, Kanadzie, Chinach, Turcji, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Rumunji, Niemczech, Węgrzech, Łotwie i t. d. a mają na celu gromadzenie eksponatów i masowe organizowanie rodaków naszych do udziału w p. wystawie krajowej.

Polonja amerykańska, jako najsilniejsza liczebnie, organizacyjnie, kulturalnie i gospodarczo, wzięła też na swe barki największy ciężar udziału w wystawie poznańskiej. Polacy amerykańscy, doceniając olbrzymie znaczenie P. W. K., podjęli się wystawić własnym kosztem okazały pawilon, w którym znajdzie pomieszczenie całe nasze wychodźtwo. Pawilon będzie nosił nazwę »Polonja Zagranicą«, a zawarte w nim zbiory pozwolą każdemu nabrać pojęcia o warunkach życia polaków zagranicą, o trudnościach ich pracy i o jej chwalebnych wynikach.

Eksponaty w tym pawilonie ugrupowane będą według następującego podziału: dział historyczny, dział etnograficzny, dział naukowy, dział sztuki, dział oświaty, dział gospodarczy i dział organizacyjny.

Polonja, zamieszkała w Stanach Zjednoczonych, z przytoczonych już powodów wystąpi najokazalej i zajmie najwięcej miejsca w pawilonie, w którym każde większe skupienie rodaków naszych zagranicą zajmować będzie osobny przedział.

Eksponaty już zaczęły przybywać do Polski i w ciągu najbliższych dni zostaną rozmieszczone w pawilonie. Według raportów poszczególnych komitetów organizacja udziału w wystawie poznańskiej odbyła się u naszych rodaków sprężyście i troskliwie, przyczem górowało hasło, aby obraz siły twórczej elementu polskiego na obczyźnie nietylko wyglądał okazale, ale i odpowiadał istotnemu stanowi rzeczy.

Niedługo więc zbliżą się serca rodaków z Polski i ze wszystkich stron świata. Polacy z obczyzny zobaczą obraz wysiłków odrodzonej Ojczyzny, my zaś w kraju nauczymy się kochać i cenić ciężką dolę ziomków naszych z dalekiego świata.

Ł.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 9 Czwartek	Dziś: Wnieb. Pańskie Jutro: Izydora Wschód słońca 5.54 Zachód „ 19.16

RADJO.

WARSZAWA.

Czwartek 9 — maja.

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.
11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12,10 Poranek symfoniczny z filharmonji warszawskiej.
14,— Odczyt rolniczy pt. „O nawozach zielonych“.
14,20 Odczyt rolniczy pt. "Choroby zaraźliwe u świń i zabezpieczenie się przed niemi“.
15,— Komunikat meteorologiczny.
15, 0 Odczyt dla maturzystów pt. „O Polsce spółczesnej“.
15,35 Odczyt dla maturzystów pt. „Jan Kasprowicz“.
16,— Komunikaty LOPu.
16 15 Program dla młodzieży z Krakowa.
17,— „Wśród książek“.
17,25 Odczyt pt. „Samorządowa służba zdrowia“.
17,55 Koncert popularny.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Odczyt pt. „Znaczenie dobrych wzorów dla gospodarstw małych i co się robi w tym kierunku.
19,35 Nadprogram, komunikaty.
19,56 Sygnał czasu.
20,— Koncert orkiestry dętej.
21,15 Słuchowisko z Poznania pt. „Żywe kamienie”.
22,— Kom.: lotn.-meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr., oraz odczyt.
23,— Transmisja muzyki tanecznej.

KATOWICE.

10,15 Transmisja nabożeństwa z Piekar
11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.
12,10 Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej.
14.— Odczyt religijny pt. „U stóp Jezusa“.
14,20 Odczyt rolniczy pt. „Pielęgnowanie okopowych w okresie wegetacji“.
14,40 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“.
15,— Komunikat meteorologiczny.
16.15 Transmisja pieśni majowych z Krakowa.
16.15 Transmisja z Krakowa,
26,45 Muzyka płyt gramofonowych.
17,— Odczyt pt. „Polska wobec słabszych“.
17.25 Skrzynka pocztowa.
17,55 Transmisja z Warszawy.
18,30 Rozmaitości.
19,10 Odczyt z cyklu: „O górach i góralach”.
19,35 Lekcja praktyczna używania telegraficznych znaków Morsea.
19,56 Sygnał czasu.
20,— Komunikat śl. kół śpiew.
20,05 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa.
21,15 Słuchowisko z Poznania pt. „Żywe kamienie“.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Transmisja muzyki lekkiej.

Piątek 10 — maja.

WARSZAWA.

11.56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12,10 Koncert płyt gramofonowych.
13,— Komunikat rolniczy i meteor,
14,30 Kom.: meteorologiczny i gosp.
15,10 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“.
15,35 Komunikat SNZPZS.
15,50 Koncert płyt gramofonowych.
17,— Odczyt pt. „Obecny stan techniki przesyłania obrazów na odległość“.
17.25 Transmisja z Wilna.
17,55 Audycja dla młodzieży.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Odczyt pt. „Co robi kościół w walce z alkoholizmem“.
19,35 Nadprogram, komunikaty.
19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,00 Pogadanka muzyczna.
20,15 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej.
Po transmisji komunikaty: lotn. meteor. PAT., polic., sport., oraz retransmisja na aparatach „Marconi“.

KATOWICE.

11.56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteorologiczny.
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Transmisja pieśni majowych z wieży marjackiej w Krakowie.
16,20 Muzyka płyt gramofonowych.
17,— Transmisja z Warszawy.
17 25 Wyklad historji Polski.
17,55 Program dla dzieci z Warszawy.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz komunikaty teatru polskiego w Katowicach.
19,10 Odczyt pt. „O konieczności oszczędzania“.
19.45 Komunikat sportowy.
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20,00 Pogadanka muzyczna z Warszawy.
20,15 Transmisja z Warszawy.
2— Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »600.000 franków miesięcznie«.

Kino „Uciecha“ »Rajski Ogród«.

Teatr w Katowicach

Czwartek, 9 bm. „Bal Maskowy” o 7,30.

Czwartek, 9 bm. „Pani Prezesowa” o godz. 3.30 popoł.

Sobota, dnia 12 b. m. „Pigmaljon“, wieczorem o godz. 7.30 premjera.

Następny numer „Expresu Zagłębia“ ukaże się, ze względu na dzisiejsze święto, dopiero w sobotę rano.

Ogólna.

(o) **Nowy rozkład jazdy.** Z dniem 15 maja r. b. wchodzi w życie letni rozkład jazdy na kolejach. Rozkład ten wprowadza, jak corocznie, szereg nowych pociągów sezonowych dla miejscowości uzdrowiskowych i nadmorskich. Z ważniejszych zmian, przewidzianych w nowym rozkładzie, podnieść należy, że pociągi luksusowe pośpieszne Warszawa—Paryż—Moskwa skierowane zostaną na Kutno—Strzałków (zamiast, jak dotychczas, na Kalisz), przez co czas trwania podróży na terenie Polski skrócony będzie o godzinę. Pozatem uruchomione będą liczne pociągi na linji Warszawa — Poznań przez Kutno — Strzałków z wagonami sypialnemi wszystkich trzech klas. Wreszcie nowy rozkład jazdy wprowadza drugie połączenie z Rumunją: Berlin—Bukareszt przez Katowice—Kraków—Lwów.

(o) **Ewidencja „Orląt“** podaje do wiadomości, że została zreorganizowana i przeniesiona z ul. Ko-

ralnickiej 4 na ul. Krzywą 10 l p. we Lwowie. Wymiana starych odznak na nowe odbywa się w dalszym ciągu.

Z Kielc.

(k) **Kadry policji kobiecej.** Wobec tego, że ministerjum spraw wewnętrznych zdecydowało rozszerzyć kadry policji kobiecej, »towarzystwo ochrony kobiet« poszukuje kandydatek na te posady.

Warunki przyjęcia nowych policjantek:

1) Kurs trwa 6 miesięcy i rozpoczyna się 1 czerwca rb. 2) Wszystkie kandydatki będą odrazu skoszarowane i będą pobierały zł. 180 miesięcznie, z czego będzie im strącona suma należna za ich utrzymanie. 3) Kandydatka musi mieć ukończonych 25 lat; 4) ukończone 6 kl. gimnazjum, 5) być osobą samotną, 6) mieć referencję od 2 osób wiarogodnych, 7) mieć obywatelstwo polskie i wszystkie papiery w porządku, 8) wykazać się znajomością pracy społecznej.

Zgłaszać się do biura zarządu w Kielcach, Szeroka 18, codziennie od 3 do 6 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

(k) **Dancing w Bristolu.** W sobotę 11 bm. w restauracji »Bristol« odbędzie się dancing, urządzony staraniem zw. pracy obywatelskiej kobiet. Całkowity dochód przeznaczony na przedszkole dla najbiedniejszych.

Nie wątpimy, że społeczeństwo kieleckie poprze ten doniosły cel.

(k) **Pożar lasu w Zagnańsku.** Dnia 7 bm. o godz. 11 przed południem wybuchł pożar lasu przy stacji Zagnańsk na t. zw. Borze. Pożar poważnie zagrażał znajdującym się w lesie willom pp. Karamana, Sławińskiego i Makarawicza, oraz nadleśniczówce.

Jednak dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej, wszczętej przez robotników, a następnie ochotniczych straży z Samsonowa i Zagnańska, pożar zdołano zlokalizować, zabezpieczając budynki.

Pastwą płomieni padło około 10 morgów młodnika. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem robotników karczujących parcelę pod budowę willi.

Tramwajarze walczą o swój byt.

Memorjał związku pracowników tramwajowych do rady zarządzającej.

W dniu 5 lutego br. związek użyteczności publicznej, sekcja tramwajarzy, w Zagłębiu Dąbrowskiem przesłał do dyrekcji tramwajów żądanie, w których domagał się podwyżki płac, zastosowania dodatków socjalnych, jakie stosują się do pracowników tramwajowych na Górnym Śląsku, oraz zawarcia odpowiedniej umowy, regulującej płace i warunki pracy w tramwajach.

Dyrekcja tramwajów do żądań naszych odniosła się nieprzychylnie i poza udzieleniem podwyżki płacy od 1 marca br. w wysokości 8—10 proc., wszystkie pozostałe żądania odrzuciła.

Takie stanowisko dyrekcji spowodowało 5 dniowy strejk pracowników tramwajowych. Na skutek interwencji p. inspektora pracy w Sosnowcu i p. starosty będzińskiego, pracownicy, mając zapewnienie, że sprawa regulacji płac będzie rozpatrywana i załatwiona po zlikwidowaniu strejku, — w dniu 19 go marca strejk zawiesili.

Dnia 20 kwietnia br. w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja pomiędzy pracownikami a dyrekcją tramwajów, na której p. dyrektor Wrede oświadczył, że z przedstawicielem związku użyteczności publicznej wspólnie pertraktował nie będzie, a w konferencji może wziąć udział tylko wówczas, jeśli na niej będą jedynie pracownicy tramwajowi. Delegacja pracowników, nie chcąc formalizowaniem sprawy wznawiać konfliktu, zgodziła się pertraktować bez udziału przedstawiciela związku. Przy takiem postawieniu sprawy przez pracowników konferencja odbyła się, lecz dyrektor Wrede oświadczył w inspektoracie delegatom pracowników, że dyrekcja żadnych dalszych ustępstw nie zrobi i obecne warunki płacy będą obowiązywały bez zmiany nadal.

Wobec takiego stanowiska dyrekcji, zwracamy się z prośbą do pp. członków rady zarządzającej o postawienie na porządku dziennym posiedzenia rady, mającem odbyć się dnia 8 bm. — spraw:

1) warunków pracy i płac pracowników tramwajowych w Zagłębiu Dąbrowskiem, uznania naszych słusznych żądań postawionych w dniu 5 lutego br. przez sekcję tramwajarzy związku użyteczności publicznej;

2) wznowienia przedstawicielstwa związku użyteczności publicznej przy pertraktacjach z dyrekcją;

3) usunięcia z »instrukcji dla drużyn pociągowych« z § 5, p. 2 ustępu , jakoteż uczestnictwa w strejku, jako niezgodnego z konstytucją, obowiązującą w państwie polskiem, która zapewnia w instytucjach prywatnych wolność streiku.

W nadziei, że pp. członkowie rady, znając nasze warunki pracy i płacy przychylą się do niniejszej prośby, pozostajemy

Z poważaniem

SEKCJA TRAMWAJARZY

przy zw. prac. kom. i inst. użyt. publ. w Polsce.

Oddział Sosnowiec.

Z Sosnowca.

Z życia T. N. S. W. w Sosnowcu.

Koło miejscowe T.N.S.W., chcąc podnieść poziom zainteresowań umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego powołuje do życia placówki pracy naukowej. Realizując cele ideowe T.N.S.W., koło miejscowe uruchomiło już sekcję matematyczną. Na zebraniu organizacyjnem wybrano prezydjum sekcji matematycznej w skład której weszli kol. Pawłowicz, Błaszczyk, Łukowicz. Owocem dalszych prac w tym kierunku jest zorganizowane w dniu 2 maja br. autonomicznej sekcji miłośników historji i literatury. Prezydjum sekcji w skład którego weszli kol. Tatomir, Dąpowski i Pasierbiński, postanowiło sobie za cel zaznajomienie nauczycielstwa z metodami nauczania historji i literatury w szkole, popularyzowanie wiedzy historycznej wśród inteligencji Zagłębia Dąbrowskiego, niemniej staranie o zbadanie przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego. Brak takiej placówki odczuwali mi łośnicy przeszłości, tem dotkliwiej, że wokół rozpoczęły swą działalność towarzystwa wiedzy historycznej, jak niedawno zorganizowane na Śląsku klub historyków, i podobne koło w Częstochowie. Sekcja miłośników historji i literatury uchwaliła przystąpić w charakterze członka do towarzystwa historycznego we Lwowie i zaprenumerować jego organ »Kwartalnik Historyczny«. Organizatorzy wyrażają nadzieję, że usiłowania ich znajdą oddźwięk w tych, których przeszłość Zagłębia i zagadnienia historyczno literackie pociągają.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono niezwłocznie przystąpić do robót ziemnych przy budowie wiaduktu na ulicy Piłsudskiego, zatwierdzono 5 planów budowlanych i dwa plany podziału parcel, oraz postanowiono posadzić 100 krzewów i 20 drzewek obok posesji seminarjum nauczycielskiego.

(s) **Z posiedzenia rady okręgowej spółdzielni spożywców.** W dniu 7 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej rady okręgowej spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego.

Na prezesa rady wybrano ponownie p. St. Radka, na zastępcę p. Kaletę, na sekretarza Jaworskiego. Rozpatrzono szereg wniosków i rezolucyj, przekazanych radzie przez zjazd okręgowy. Głównym tematem obrad była sprawa »święta spółdzielczości«, które w tym roku przypada w dn. 2 czerwca. W rezultacie okręg zagłębiowski został podzielony na 5 rejonów, w których dn. 14 go bm. odbędą się konferencje władz spółdzielczych z przedstawicielami różnych organizacyj społecznych i władz samorządowych celem ustalenia programu obchodu i wyboru komitetu.

(s) **Przeciw gwałtom i zakusom Niemiec na całość Rzeczypospolitej.** Związek oficerów rezerwy i związek b. uczestników powstań narodowych, na ostatniem swem posiedzeniu, uchwaliły rezolucję, protestującą przeciwko bezczelnemu memorjałowi Szachta, i ohydnej napaści bojówek niemieckich na artystów polskich w Opolu.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

49.

Głośny dźwięk dał się słyszeć wewnątrz i zewnątrz, ktoś lekkim krokiem zbliżył się do drzwi i otworzył je.

Światło z pokoju, dawało ulgę zmęczonym ciemnością oczom, a jednocześnie pozwoliło przyjrzeć się młodej osobie, której przybladłe rysy twarzy nie mogły ująć nic z klasycznej piękności.

— Ach! nareszcie — zawołała.

Drzwi zamknęły się i zjawisko znikło w mieszkaniu.

Nasz bohater uważany był najwidoczniej za domowego, gdyż dowód tego dało pełne zaufania powitanie z kobietą.

— Jak się ma Daniel?

— Nie dobrze! Doktór mówił wczoraj, że przeniesienie go do szpitala, dziś napotka już poważne trudności.

— Zapewne! szkoda, że nie uczyniłem tego zaraz po podróży, ale obawiałem się.

— Czego?

— Ja wiem czego!

— Ciągłe tajemnice!

— Czy Daniel śpi?

— Nie, przed chwilą przyzywał mnie dzwonkiem.

— Ach! ja nie mam nadziei, aby z niego co było.

— Doktór nie nie zmienił, krzywił się, zbywa jak może, bo wie napewno, iż godziny jego pacjenta są policzone.

— Trudno! wszyscy musimy umierać, z tą różnicą, że jeden wcześniej, drugi później.

— Nie zapytasz, widzę, o naszego Stacha?

— Zdrów zapewne, apetyt ma dobry i krzyczy po d n i a c h całych.

— Przepraszam! wcale grzeczny kawaler — śpi po obiedzie.

— Niech śpi, broń Boże nie budź go, mamusiu!

— Mówisz to takim tonem drżącym... prawda, to twój zwyczaj!

— Amen, Wracając do Daniela, gdybyś zauważyła, że jest już zupełnie źle... rozumiesz?

— To co?

— Należy mnie natychmiast zawiadomić.

— Łatwo to powiedzieć, sługa nie siedzi w domu, biega — a ja wychodzić bez dziecka nie mogę.

— Wszak są posłańcy.

— Ale na trzeciej ulicy!

— Przywiąż służącą sznurem do stołu.

— Chciałabym wiedzieć, jak długo jeszcze mam odbywać rekolekcje w tej obrzydliwej dziurze, w towarzystwie braciszka, który całe swe życie był utrapieniem rodziny.

— Moja droga, wiesz o tem, że z jednego drzewa może być krzyż i łopata.

— Brat twój był łotrem skończonym — za to ty jesteś zbiornikiem wszystkich cnót.

— Nie wiem, co w tobie więcej podziwiać, czy lekceważenie całej ludzkości — czy też jej dobrych czynów.

— Znać, żeś kończyła pensjonat w Krakowie: jesteś zawsze pełna namaszczenia i to taką cnotą jak ty, zdołałem wywieść na pokuszenie...

— Czy to szatan prosi o paszport, gdy ma kusić istotę słabą, naiwną, niedoświadczoną?

— Zapewne, że nie!

— Muszę ci jednak wyznać, że z chwilą śmierci Daniela, uciekam do Krakowa! Gdzie są jednak przy obiecane pieniądze?

— Właśnie przyniosłem je, bo mi już nie będą potrzebne.

— Czy masz zamiar wstąpić do klasztoru?

— A tak! tylko nie tu — na drugiej półkuli on leży.

— To już twoja wola!

— Skoro twój syn nie może przyciągnąć cię do siebie.

— **Owszem, gdyby nie on** — nigdy nie dałbym ci pełnego pugilaresu pieniędzy. Co się ciebie tyczy, to — zanadto jesteś powabna, abyś nie mogła zrobić karjery, rozumie się — tylko w Wiedniu.

Po tej apostrofie niezbyt budującej, położył na brzegu stołu dobrze naładowany pugilares.

Kobieta podparła głowę na dłoni i siłą powstrzymywała wybuch buntującej się duszy kobiecej, którą na równi posiadać mogą istoty błędem życia zwichnięte, oszukane najczęściej.

Po krótkiej przerwie zabrał ponownie głos mężczyzna.

— Stanęło na tem, że skoro nadejdzie kryzys, raczysz zawiadomić mnie listownie.

Chciałbym, aby się to skończyć mogło w ciągu paru dni.

— Tak ci pilno pozbyć się swego pomocnika?

I kobieta zapłakała.

— Ponieważ rozpoczyna się robota lzawnic twoich — uciekam!

W jednej chwili znikł, jak zły duch w dramacie.

c. d. n.

(s) Towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu (sekcja poranków) zawiadamia, iż dnia 9 bm. we czwartek o godz. 11 m. 30 w sali kina »Zagłębie« odbędzie się na rzecz kolonij letnich przy szkole handlowej im. Królowej Jadwigi poranek z następującym programem: »Niebezpieczny pocałunek«, film propagandowy ligi przeciwgruźliczej i komedia. Ceny biletów gr. 30 i 50 dla młodzieży, dla dorosłych zł. 1.

(s) Z domu ludowego w Sosnowcu. Zarząd DL. urządza trzydniową wycieczkę na wystawę powszechną do Poznania Zapisy przyjmuje i informacyj udziela kancelarja DL. we wtorki, czwartki, soboty i niedziele w godzinach od 19 ej do 21 ej.

(s) Odczyt. W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 12 b. m. o godz. 3 po poł. w sali teatru miejskiego p. Jan Czech wygłosi odczyt na temat: 1) Jak zwalczyć żebractwo i bandytyzm oraz 2) O niedomaganiach naszego życia gospodarczego.

Spodziewać się należy, że interesujące tematy, jak również i popularność prelegenta niezawodnie ściągnie do teatru dużą ilość słuchaczów.

Czysty zysk przeznaczony jest na sieroty po byłych wojskowych.

(s) Zebranie urzędników państwowych. W tych dniach odbyło się zebranie urzędników państwowych, na którem omawiano sprawę wycieczek do Poznania i w tym celu postanowiono zwrócić się do zarządu wystawy o przygotowanie kwater oraz do dyrekcji kolejowej o zarezerwowanie specjalnych przedziałów.

(s) Z klubu szachistów. Dziś, o godz. 11 ej przed poł. odbędzie się w lokalu klubu szachistów, ul. Targowa 17, rewanżowy mecz — szachowy między reprezentacją Sosnowca i Będzina.

(s) O podwyżkę płac. Dnia 18 b. m. w inspektoracie pracy odbędzie się konferencja, w sprawie regulacji płac w fabryce chemicznej Radocha. Robotnicy żądają 30 proc. podwyżki dotychczasowych zarobków.

(s) Pod kołami samochodu. Onegdaj na ulicy Żeromskiego samochód najechał 61 letniego Adama Krzyżanowskiego (Orla 3). Krzyżanowski doznał wybicia dwuch zębów oraz silnych obrażeń na całem ciele.

Po udzieleniu pomocy przewieziono go na kurację do domu.

Samochodem kierował Stefan Sitko, Piłsudskiego 114.

(s) Przez pomyłkę. Piotr Januszek, lat 39, zamieszkały przy ul. Grochowej nr. 18, przez pomyłkę wypił około pół szklanki płynu do czyszczenia metali, zamiast kwasu do picia.

W stanie niezagrażającym życiu przewieziono go do szpitala na Leplankach.

Z Będzina.

(b) Wycieczka na Jezor. Zrzeszenie polskich nauczycieli geografji w Będzinie urządza w niedzielę wycieczkę na Jezor. Cel wycieczki: Zwiedzanie terenu rzecznego Białej Przemszy; urząd emigracyjny; kąt trzech cesarzy; formy wydmowe i wychodnie warstw węglowych.

Zbiórka na dworcu kolejowym w Szopienicach 12 maja o godz. 9 rano. Goście, nie należący do zrzeszenia, mile będą widziani.

(b) „Stare miasto" w Grodźcu. W niedzielę w sali klubu towarzystwa grodzieckiego zespół dramatyczny tow. »Lira« odegra 4 aktową sztukę pt. »Stare miasto«.

Dochód z przedstawienia przeznaczono na wyjazd do Poznania na zjazd wszechsłowiański.

Początek o godz. 7.30 wiecz.

Rada miejska w Będzinie

Powódź nagłych wniosków i interpelacyj. — Szpital powszechny własnością miasta. — Klub B.B. i endecja opuszcza salę obrad. — Wybory wiceprezesa rady.

Po sześciotygodniowej przerwie w ubiegły wtorek odbyło się długo oczekiwane posiedzenie rady miejskiej w Będzinie. Przed przystąpieniem do obrad rozpatrzono nagłe wnioski i interpelacje, których zgłoszono w ostatniej chwili do prezydjum aż 12.

Dłuższą i ciekawą dyskusję wywołał nagły wniosek magistratu w sprawie przejęcia od sejmiku będzińskiego przez zarząd miasta szpitala powszechnego w Będzinie i prowadzenie go na koszt własny.

Prezydent Michael w sprawie tej dał wyjaśnienie, że z pozostawionych przez Rosję dokumentów dowiedział się, że plac i budynek, gdzie mieści się obecnie szpital powszechny były własnością miasta Będzina, a po wyjściu moskali szpitalem tylko zaopiekował się sejmik. Poczynił więc w tej sprawie u władz państwowych odpowiednie starania i uzyskał dla miasta tytuł własności szpitala.

W końcu prez. Michael zaznaczył, że miasto wydatkuje bardzo duże sumy na szpitalnictwo, więc w danym razie prowadzenie szpitala własnym kosztem dla miasta się opłaci. Wniosek ten przez radnych został przychylnie przyjęty i uchwalony.

Odesłano do załatwienia magistratu wniosek klubu p.p.s. w sprawie utworzenia ogródków działkowych dla robotników, zamieszkałych na Koszelewie i Ksawerze, którym posiedane działki gruntu zostały przez komisję sanitarną odebrane.

Na interpelacje klubu p. p. s, jak prędko magistrat rozpocznie roboty inwestycyjne, aby zatrudnić bezrobotnych, zarząd miasta narazie odpowiedzi dać nie może.

Interpelację klubu p.p.s. o urucho mienie zepsutej studni na ul. Cynkowej odesłano do załatwienia magistratu.

Na interpelacje klubu B.B. o zaopatrzenie ul. Kościuszki, Małobądzkiej i Sieleckiej w dostateczną ilość wody dla zabezpieczenia tych dzielnic od pożaru, prez Michael wyjaśnił, że sprawa ta została przekazana wydziałowi do spraw wodnych w starostwie. Wniosek radnego dr. Rechtmana o utworzeniu miejskiej bibljoteki i czytelni przyjęto.

Uchwalono poczynić starania o wydzierżawienie parku na górze Zamkowej, aby szersze masy ludności miały tam wstęp bezpłatny.

Nie uchwalono ponownego przed stawiania radzie miejskiej statutu emerytalnego pracowników miejskich; sprawozdania budżetowego za 1927/8 r. z opinją komisji rewizyjnej; statutu miejskiego zakładu elektrycznego. Uchwalono złożyć radzie statut w sprawie wydzierżawienia sklepów w nowowybudowanych halach targowych.

Umorzenie podatków miejskich za 1924 5 i 6 rok i sprawa umożliwienia płatnikom płacenia podatków, odesłano do kom. budż. skarbowej.

Przyjęto do wiadomości, aby nauczycielom wiecz. kursów dokształcających magistrat wypłacał pensje punktualnie. Po załatwieniu tych wniosków zostały odczytane programowe deklaracje przez następujące kluby: p.p.s, poale sjon lewicy rzemieślników żydów, bezpartyjnego zjednoczenia gospodarczego, Hitachdut i poale emunej Izrael.

W czasie odczytywania deklaracyj w języku żydowskim przez przedstawicieli klubu poale sjon lewicy, radni klubu B.B. i endecji manifestacyjnie opuścili salę, nie powracając już na obrady. Wreszcie po upływie trzech godzin przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym. Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto z małemi poprawkami.

Wiceprezesem rady został wybrany 13 głosami radny Jakób Erlich. Obecnych na sali było 23 radnych, złożono kartek 22 w tem pustych 5 i po jednym głosie 3 kartki.

Zebranie zakończono uchwaleniem prowizorjum budżetowego na kwiecień i maj; statutu drogowego i w pierwszem czytaniu budżetu na 1929/30 rok.

Życie społeczne w Zagórzu.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali kina zebranie mieszkańców Zagórza, poświęcone omówieniu bieżących spraw.

Zebrani, w liczbie około 200 osób, wysłuchali z zainteresowaniem referatów: J. Strzałkowskiego (z Sosnowca) i A. Kickiego (z Dąbrowy), którzy omówili projekty zmiany konstytucji, a zwłaszcza projekt B. B. W. R. zgłoszony w sejmie, sprawę skreślenia funduszu dyspozycyjnego dla ministra spraw wojskowych oraz ostatnie zajście antypolskie w Opolu.

Wśród oklasków przyjęto następujące rezolucje:

Mieszkańcy Zagórza, zebrani w dn. 4 maja 1929 r.: I. stwierdzając, że dla dobra Rzeczypospolitej konieczne jest wzmocnienie władzy prezydenta i zachowanie równowagi między władzą ustawodawczą i wykonawczą, ograniczenie zgubnego wpływu na bieg spraw państwowych partyjnictwa i zbytnich przywilejów poselskich — wypowiadają się za niezwłoczną naprawą konstytucji w myśl powyższych zasad, aby przyszła ustawa konstytucyjna mogła zagwarantować potęgę i rozwój państwa;

II. widząc w fakcie skreślenia z budżetu ministerjum spraw wojskowych 2.000.000 zł., przeznaczonych na walkę ze szpiegostwem i szkodliwą dla obrony państwa metodą walki politycznej — wzywają wszystkich obywateli do wzięcia jaknajwiększego udziału w akcji zbiórki potrzebnego funduszu;

III. piętnują z oburzeniem barbarzyński napad szowinistów pruskich na artystów polskich, dokonany w Opolu i będący jaskrawym przejawem wrogich Polsce i pokojowi powszechnemu nastrojów niemieckich, zebrani witają z uznaniem postanowienie przyjęte przez zgromadzenia ludności polskiej w licznych miejscowościach kraju co do bezwzględnego bojkotu niemieckich utworów literackich i obrazów świetlnych.

W ostatnich dniach powstał gminny komitet zbiórki w gm. Zagórze, który ukonstytuował się jak następuje: prezes inż. Dzierżowski Feliks, wiceprezes Brewiński Antoni, sekretarz Duda Stanisław, członkowie: Giersz Stefan, Gocyła Hieronim, Hohaus Paweł, Jędrusik Marcin, Kowalski Wawrzyniec, Kędziela Franciszek, Krzeink Stefan, Obrał Kazimierz.

Komitet, doceniając ważność funduszu na walkę ze szpiegostwem, dokłada starań, aby mieszkańcy gminy dali dowód swego obywatelskiego stosunku do państwa przez jaknajszerszy udział w zbiórce.

Z Czeladzi.

(c) Zebranie zarządu miasta. Na zebraniu zarządu miasta w dniu 7 bm. postanowiono: zaangażować orkiestrę straży ogniowej do koncertowania w parku miejskim w każdą wolną od zabaw niedzielę za opłatą 30 zł. za występ, ułożyć chodnik przy ul. Bytomskiej od apteki do domu Sztuki.

(c) Zakończenie kursu policyjnego na Piaskach. W dniu 7 bm. w szkole policyjnej na Piaskach odbyło się uroczyste zakończenie kursu policyjnego.

Kurs ukończyło sto kilkudziesięciu policjantów z różnych stron państwa.

(c) Autor niesmacznych paszkwili przedwyborczych p. J. Nobis przed sądem. Rozpętana do niemożliwych granic walka przedwyborcza w czasie wyborów do rady miejskiej w Czeladzi znalazła swój epilog w sądzie. Ostatniemi czasy sąd grodzki w Czeladzi rozpatrywał dwie sprawy wyborcze »zjednoczeniu robotniczo mieszczańskiemu« przez członków B. B.

Na rozprawach p. J. Nobis oświadczył, że on jest autorem (plugawych przyp. red.) paszkwili, natomiast reszta członków komitetu wyborczego nie ma z całą sprawą nic wspólnego, że zarzuty, postawione w ulotkach popiera i na rozprawie sądowej przeprowadzi dowód prawdy. Akta sprawy wraz z oświadczeniami p. Nobisa przesłano sądowi okręgowemu w Sosnowcu.

(c) Zwalczanie wścieklizny. Celem stłumienia szerzącej się wścieklizny magistrat zarządził, aby psy były trzymane na uwięzi, albo też mają być zaopatrzone w trwałe i gęste kagańce i prowadzone na smyczy. Jednocześnie magistrat przystąpił do rejestracji psów i wydawania znaczków metalowych.

(c) Młodociany złodziej. Policja saturnowska przyłapała 11-letniego chłopca T. S. na systematycznej kradzieży pieniędzy z kasy sklepowej właścicieła masarni Franciszka Łabusia, Saturn 10.

Z Dąbrowy.

(d) Wojewódzka komisja sanitarna. Onegdaj w nocy do Dąbrowy zjechała wojewódzka komisja sanitarna, która dokonała przeglądu wszystkich piekarni w mieście.

Przegląd musiał wypaść pomyślnie, gdyż nie zrobiono ani jednego protokułu.

(d) Śmierć pod kołami pociągu. Onegdaj o godzinie 12.50 na torze kolejowym między Łazami a Ząbkowicami rozegrała się tragiczna scena.

Oto idący ścieżką obok toru jakiś mężczyzna w chwili kiedy nad-

chodził pociąg rzucił się pod koła lokomotywy.

Zgrzytnęły hamulce, lecz było już zapóźno. Pociąg całym impetem wpadł na samobójcę druzgocąc mu czaszkę i obcinając nogi.

Samobójcą okazał się 17 letni Płosi Sroka, mieszkaniec wsi Sitorka.

Ofiary.

Iwanow Dymitr złożył w administracji ofiarę na L. O. P. P. zł. 4. (Kwit Nr. 1312).

P. I. Z. za niefortunny żart składa zł. 5 (pięć) w administacji »Expresu Zagłębia« na Polski Czerwony Krzyż.

Wpłacano w administacji 30 zł. 16 gr. zebrane na imieninach u p. Różyczki Blumówny w Strzemieszycach, ofiarodawcy składają za pośrednictwem »Expresu Zagłębia« na fundusz dyspozycyjny marszałka Piłsudskiego.

Lista oflar,

złożonych przez pracowników umysłowych i fizycznych kop. Paski na walkę ze szpiegostwem.

Po 5 zł. złożyli: Z. Kubiczek, P Dymecki, T. Tierling, Wł. Przewłocki, Młodzianowski. J. Bojarski, P. Wocka, Wł. Przewłocki, J. Wójcikiewicz.

Po 3 zł.: H. Piascik, St. Omiołek, Z. Stecki, W. Stecki, J. Szymański, A. Kubiński. A. Honiek, E. Romanowski, J. Celek, J. Stoksik, T. Paciej, Fr. Szymański, M. Nowakowski, T. Tabaka, J. Głąbiński, A. Chłąch Mioduszewski i St. Mitaś.

Po 2 zł.: J. Wójcikiewicz, J. Nowakowski, K. Krajewski, J. Opałko, J. Serafin, M. Zarzycki, E. Siemianiec, Dutkiewicz, A. Sarnik, Cz. Sereciński, J. Waler, J. Olszewski, B. Habrzyk, A. Malicki, A. Iwanow, W. Kalabiński, P. Nowara, A. Kowalik, J. Dyner, St. Gyzek. J. Marzak, St. Grzęba, T. Niemczykowski, A. Socha, J. Sereniewski. Kułakowicz, T. Golda, A. Czarniecki, Z. Tuchowski, A. Wójcik, A. Szkoc. M. Pasterak, K. Mulewicz, Gorzula, Wł. Stochalski, J. Łazota, T. Kwaśniak, J. Pogoda, J. Pakuziewicz, W. Pałys, W. Rojewski, P. Panek, A. Sikora, S. Krzysztowczyk i W. Jakubowski.

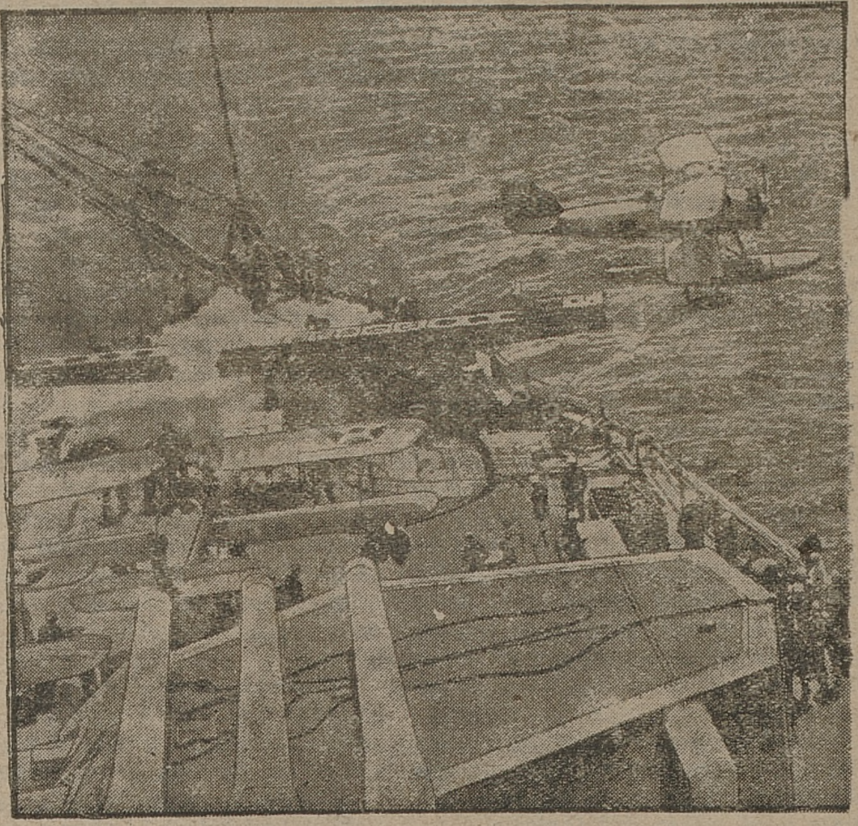
Po 1 zł. 0 gr.: E. Wockówna.

Po 1 zł: P. Koegler. A. Krawczyk, Egierski, Górnikiewicz, Rebes, Wiśniewski, J. Kyrcz. A. Kalański, J. Majtyka, T. Terka, L. Imielski, A. Okoński, M. Tylko, Machura, A. Dyrda, J. Serafin, A. Cesarz, J. Samolewicz, T. Socha, M. Gocyła, G. Mańka, J. Woszczyk, M. Wolczak, S. Majerowicz, A. Chmielarski, J. Madej, H. Hełkowski, J, Pytlarz, J. Olczyk. M. Kucharski, St. Matyja, J. Mierzwicki, S. Kastek, A. Irząski, J. Jarosz, B. Krzysztofczyk, J. Bieniek, J. Bieniek, S. Tutak, A. Krężel, J. Mucha, B. Stachurski, J. Daniel, A. Krawczyk, A. Mądry, J. Polak, R. Starzyńska, O. Kodac, St. Górniak, S. Baranowski, Wł. Szuliński, T. Dyrka, S. Stanek, W. Ochman. L. Długosz, J. Zdebel, W. Baran, J. Dryński i A. Splezner

Po 50 gr.: T. Pietrzak, Sz. Włodarczyk, A. Kobuś, St. Błach, A. Dulemba. J. Sapiński, F. Kowalski, I. Gozdek, S. Stępień, E. Kwinta, St. Piątek, St. Wieczorek, J. Sopalak, St. Szumera, M. Mabrzyk, F. Cmak, K. Zasucha, I. Zgorz, F. Kóziak, St. Czech, S. Gilmajster, W. Szelawski, Wł. Czekaj. W. Frączek. W. Janusz, M. Kowalski, T. Sawicki, L. Zarychta, St. Jagoda, St. Szczepański, A. Mazurek, M. Nogała, St. Nogała, L. Nowacki, W. Całek, A. Zięba, L. Iwański, R. Iwańska, J. Machura, J. Baranek, J. Dolak, A. Pobiega, W. Nowiński, St. Ochman, Fr. Flak, J, Glonek, St. Kowalski, W. Błach, J. Pogoda, M. Białas, S. Bieńko, J. Dudała, St. Kowalik, S. Stankowski, W. Skiba i Z. Koziak.

Po 25 gr.: K. Jasiński, Cz. Sobczyk, K. Wojciechowski, W. Flak, W. Czarnecki, A. Woźniak i J. Kawiorski 20 gr.

Marynarka amerykańska



posiada wiele okrętów-matek, które w czasie ruchu wyrzucają samoloty przy pomocy katapulty. Na obrazku widzimy taki okręt-matkę „Idaho".

Drutem w serce.

Tragiczny koniec zabawy weselnej.

We wsi Ciszowce w powiecie zawierckim, podczas zabawy weselnej u jednego z włościan, miała miejsce wstrząsająca tragedja.

Wesele było huczne. to też rojno i gwarno było nietylko w izbie, gdzie odbywały się gody, lecz także i przed domem, gdzie zebrało się mnóstwo dzieci i wyrostków, zwabionych dźwiękami muzyki.

W gromadzie tej rej wodził 15-letni Franciszek Wieczorek, który okazując rówieśnikom swą siłę, popychał i potrącał ich.

Wywiązała się bójka, podczas której 15 letni Franciszek Wysocki pchnął Wieczorka ostro zakończonym drutem w serce. Wieczorek jęknął tylko i przewróciwszy się na ziemię, skonał.

Młodocianym mordercą zajęła się policja. Wysocki, jak stwierdzono przez badania lekarskie, działał w chwili dokonania zabójstwa ze świadomością.

Wczoraj sprowadzono go z więzienia na rozprawę do sądu okręgowego. Sąd wydał wyrok, mocą którego Wysocki umieszczony będzie w zakładzie wychowawczo-poprawczym na przeciąg jednego roku.

Perła wśród służących.

Okradła chlebodawczynię i posiedzi 3 lata.

P. Bajla Frydmanowa z Zawiercia (Kopalniana 12) ma stanowczo pecha do służących. Długi czas bezskutecznie poszukiwała odpowiedniej dziewczyny do służby, aż wreszcie stanęła u celu dzięki faktorce.

Według zapewnień faktorki nowa służąca Frydmanowej »Rózia«, miała być perłą wśród dzisiejszych służebnic, dlatego też Frydmanowa nie posiadała się z radości i z ulgą wyszła z domu na spacer, pozostawiając go na opiece idealnej służącej.

Jakież było zdumienie Frydmanowej po powrocie do domu, gdy stwierdziła, że po Rózi niema ani śladu, a wraz z Rózią zginęła biżuterja i 300 zł. w gotówce.

Złodziejkę ujęto. Okazało się, że ową perłą służących była notoryczna złodziejka 22 letnia Stanisława Łatoś z Warszawy (Złota 28) kilkakrotnie karana za kradzieże przez sądy w Radomiu, Radomsku, Sosnowcu i innych,

Wczoraj Łataś zasiadła na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu i skazana została na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw.

Wielkie nadużycia w zakładach samochodowych w Jarosławiu.

Żandarmerja wojskowa wpadła na trop większych nadużyć w zakładach samochodowych i wskutek tego kierownik tegoż zakładu kpt. Z. został zawieszony w urzędowaniu, a porucznicy M. i J., oraz trzech urzędników cywilnych i jeden podoficer oddani zostali do dyspozycji D. O. K.

Kierownictwo zakładów samochodów objął kpt. Głowacki z 1 p. czołgów w Żurawicy, który ma zaprowadzić gruntowną sanację; śledztwo w dalszym ciągu prowadzi znany z energji por. żandarmerji Miechurski, ale wyniki tegoż śledztwa są trzymane w tajemnicy ze zrozumiałych łatwo powodów. Jest to już trzecia z rzędu afera w zakładach samochodowych i wobec tego władze powinny energiczniej wziąć się do działania, aby podobna »gospodarka« już się nie powtórzyła.

Smierć krzywoprzysięzcy.

Dramatyczna scena w sądzie.

W wileńskim sądzie grodzkim rozegrała się onegdaj dramatyczna scena. W czasie jednej z rozpraw w charakterze poszkodowanego występował 65 letni Piotr Zapolski, z zawodu szewc, który, jakkolwiek upierał się przy oskarżeniu, nie mógł jednak powołać się na żadne dowody, stwierdzające winy podsądnych. Ci zaś byli tak pewni swojej niewinności, że prosili trybunał o zaprzysiężenie oskarżyciela.

Sąd przychylił się do tego życzenia, odebrał przysięgę od Zapolskiego, przyczem jeden z oskarżonych zauważył pod adresem Zapolskiego, »że za taką przysięgę Bóg go skarze i żywy z sądu nie wyjdzie«.

Zapadł wyrok, skazujący oskarżonych i zainteresowani poczęli rozchodzić się. W chwili, gdy Zapolski, na którym przebieg procesu wywarł duże wrażenie, schodził ze schodów, padł martwy na płyty kamienne. Natychmiastowy ratunek okazał się bezskutecznym i lekaz stwierdził śmierć wskutek anewryzmu serca.

Wypadek ten w kuluarach sądu wywarł olbrzymie wrażenie. Byli oczywiście tacy, którzy w tym dość rzadkim zdarzeniu upatrywali dopust Boży.

Zycie gospodarcze.

Stan zasiewów na początku maja b.r.

Kwiecień miniony miał przecię tnie temperaturę poniżej średniej wieloletniej od 3.0° do 7.5°, przyczem największe odchylenie notowano na wschodzie kraju w rejonie Białegostoku i Wilna (5.0°), oraz Pińska (7.6°). Opadów otrzymała Polska nieco więcej, niż w m. marcu, ilości te jednak były i nadal niedostateczne, wynosząc od 55 do 90 proc. normalnej ilości i jedynie rejon Krakowa otrzymał 130 proc. średniej wieloletniej.

W ciągu całego miesiąca utrzymywała się zmienna pogoda: okresy ciepła były krótkotrwałe, ustępując miejsca wietrznej i chłodnej pogodzie. Zapas wilgoci w roli był wszędzie dostateczny. Ilość ciepła dla wegetacji roślinnej nagogół w całym kraju niedostateczna.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan, 4 dobry, 3 średni, przeciętny, 2 mierny, 1 zły) około 20 kwietnia przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski następująco: kwiecień 1929 r. pszenica ozima 3.1, żyto ozime 3.3, jęczmień ozimy 2.9, rzepak ozimy 3.0, koniczyna nowa 3.1; kwiecień 1928 r. pszenica ozima 2.9, żyto ozime 2.7, jęczmień ozimy 2.7, rzepak ozimy 2.7, koniczyna nowa 2.9, Wegetacja postępowała bardzo powoli.

GIEŁDA.

Warszawa, 8.5

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,27¾
Paryż 34.83¾
Wiedeń 125,25
Praga 26.39
Włochy 46.75
Szwajcarja 171.76½
Holandja 358.52
Dol. War. pr. obr. 8.92½
5% Poż. Dolarowa 75,75—76,75
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 102.75
4½% Ziemsk. Kredyt. 46,00
Tendencja: słabsza

AKCJE.

Warszawa, 8.5.

Bank Dyskontowy 122,00
Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 166,00—165,50
Bank spół. zarobk. 78.50
Firlej 45,00
Wysoka 240,—
Węgiel 68,50—71,00—70,50
Lilpop 30,50—32,—
Modrzejów 23,25
Norblin 162.50
Ostrowieckie AB 87,00
Starachowice 24,50
Tendencja: mocniejsza

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 8.5

Żyto cena tranz. 15 ton 31.—
Pszenica 46.50—47.50
Owies 31.00—32,—
Otręby żytnie 25.75—24.75
Mąka żytnia 70% 45,—
Mąka pszenna 65,% 65.00—69.50
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabe

Smierć dziecka pod pociągiem.

Ojciec wpadł w obłęd.

Marta Bocianowa, zamieszkała w Piastowie wyszła wczoraj po południu ze swym dwuletnim synkiem Czesiem od swej siostry mieszkającej również w Piastowie. Szła przez tor kolejowy, zanim jednak doszła do toru kolejowego, spotkała sąsiadkę, z którą zamieniła kilka słów.

W tym czasie mały Czesio wszedł na tor, nie zauważywszy równocześnie pędzącego pociągu pośpiesznego nr. 201.

Chłopiec wpadł pod koła, które rozszarpały go w drobne kawałki.

Bocianowa w ostatniej chwili, gdy pociąg był zaledwie na przestrzeni kilku metrów od dziecka, chciała skoczyć i odciągnąć na bok, lecz było już zapóźno,

Koła parowozu wciągnęły malca pod siebie.

Nieszczęśliwa matka, która była świadkiem tragicznego wypadku, pozbierała szczątki dziecka i przeniosła do domu.

Gdy mąż jej powrócił do domu i dowiedział się o okropnej śmierci synka stracił przytomność.

Gdy odzyskał przez chwilę przytomność, dostał tak gwałtownego ataku, że musiano wezwać lekarza, który stwierdził, że Bocian wpadł w obłęd.

Na skutek zarządzenia władz prokuratorskich zwłoki dziecka przeniesiono do kostnicy, celem dokonania sekcji zwłok.

Pochować obok kobiety, czy też pogrzeb odłożyć do jutra?

Cztery godziny niepewności, sporów i zgiełku nad świeżą mogiłą.

W ubiegłą niedzielę w mieszkaniu własnem w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej 21 zmarł 72 letni Gedale Elebaum, zwolennik kultu ortodoksyjnego.

Pogrzeb odbył się wczoraj o godzinie 3 po południu. Wzięli w nim udział liczni współwyznawcy, należący

do tegoż obrządku,

który nie uznaje kompromisów. Grób był przygotowany w kwaterze nr. 73, w pobliżu mauzoleum cadyka z Sokołowa.

Uroczystość dobiegała już końca, gdy raptem rozległo się wołanie:

— Słuchajcie, słuchajcie! Tu w tym samym rzędzie, pochowana jest kobieta!

— Nie może być! —

odpowiedziano z tłumu.

Jednak odkrywca mówił prawdę. W odległości kilkunastu kroków stał kamienny nagrobek, a na nim wyryte było imię i nazwisko.

Lęk ogarnął uczestników pogrzebu. Jakto? Nabożny i ogólnie szanowany chasyd ma spocząć obok tak

nieczystego stworzenia

jak kobieta! Nie, to nie do pomyślenia!

Wysłano delegację do intendenta cmentarza, p. Glajchgewichta. Na próżno tłumaczył im, że nie widzi w rozplanowaniu nic złego, że wszak miejsca wyznacza sama gmina, a on tylko jest wykonawcą jej postanowień.

Zgiełk trwał do godziny 6 wieczór. Chasydzi

podzielili się

na dwie grupy. Jedni chcieli odłożyć pogrzeb, drudzy twierdzili, że to będzie »bizojon-ha-mes« czyli zawstydzenie zmarłego. Ostatecznie do rozstrzygnięcia sporu zaproszono bawiącego chwilowo w Warszawie cadyka z Warki, który zjechał na cmentarz przed zapadnięciem zmroku.

Wysłuchawszy obu stron, Dwurkier-rebe

kazał policzyć mogiły,

oddzielając grób starca od grobu niewiasty. Okazało się, że mimowolna sprawczyni zamieszania spoczywa na jedenastem miejscu.

— Kiedy tak — rzekł cadyk — to nie potrzebujecie się troszczyć. Wystarczy nawet siedem grobów.

Wszyscy odetchnęli z ulgą. Zakończono pogrzeb przy blasku pochodni.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja". Sosnowiec „Hale Rozwoju".

Kupno i sprzedaż.

Cegły maszynowej 120.000 sztuk sprzedam tanio w Zawierciu. Sosnowiec, 3 maja 23 „Kawiarnia Wiejska.

Licytacja nieprolongowanych zastawów w Sosnowieckim Lombardzie Prywatnym rozpocznie się dnia 15 maja o 10 rano.

Do sprzedania interes rzeźniczy dobrze prosperujący. Wiadomość Sosnowiec, Sienkiewicza 6 m. 1.

Sprzedam: Strzelnicę ludową 12 figurową, kredens cukierniczo restauracyjny i aparat do piwa jednokranowy. Dąbrowa, Restauracja Wilczyńskiego.

Z powodu wyjazdu do sprzedania stół dębowy duży oraz takiż kredens nowe. Nowopogońska 6 I piętro.

Taksometer sprzedam wiadomość ulica 1 maja 21, portier wskaże.

Dom nowy sprzedam, parę mieszkań wolnych, cena do umowy. Wiadomość w administracji.

Do sprzedania dom 6 ubikacji z wolnem mieszkaniem. Sosnowiec, Małachowskiego 14. Ramus.

Sklep z mieszkaniem do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w „Expresie".

Sprzedam sklep z mieszkaniem z powodu wyjazdu. Sosnowiec-Pogoń. Pszenna 8.

Maszynę korbową do lodów 25 litrową sprzeda. Nowopogońska 27, gospodarz.

Powóz, bryczkę, beczkowóz, pompę asenizacyjną, kupię. Zawiercie, doktór Löwenstein.

Do sprzedania posesja koło starostwa, ul. Piłsudskiego. Wiadomość Klos, Zawiercie.

Rower męski BSA. sprzedam. Będzin, Kołłątaje 50. Dr. Honiekowa.

Sprzedam biurka dębowe z szafkami. Sosnowiec, ul. Dekierta nr. 8, Ignacy Maj.

Sprzedam sklep. Sosnowiec, Hale Rozwoju nr. 21.

Posady i prace.

Potrzebny uczeń do fryzjera. Sosnowiec, Piłsudskiego 70.

Potrzeba dwóch chłopców do piekarni Peucker. Piłsudskiego 25.

Potrzebna młoda osoba do obsługi. Dolna 14, róg Kuźnicy. Wypart.

Potrzebny zdolny czeladnik szewski. Staropogońska 8.

Szofer poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Pięć miesięcy praktyki warsztatowej, bardzo dobre świadectwo szkoły szoferskiej, oraz 6 klas gimnazjum. Łaskawe zgłoszenia „Expres" Będzin pod „Summienny".

Poszukiwani są zdolni agenci do sprzedaży na miejscu i prowincji, maszyn do szycia, rowery, zegary i centryfugi. Wysoka prowizja. Zgłaszać się Targowa 13, między 9—1 przed poł.

Potrzebny czeladnik szewcki i podręczniak. Sosnowiec, Tabelna 16.

LOKALE.

Dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, sklep pokój pojedyńczy wynajmie gospodarz, Dąbrowa, Krótka 5.

Dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 10.

Do wynajęcia pokój z kuchnią. Wiadomość Dolna 14.

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem w dobrym punkcie, Stara 8.

MATRYMONJALNE

Kawaler, lat 28, poślubi pannę do lat 25 fachową posiadającą coś niecoś gotówki lub własne mieszkanie. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" Będzin pod „Fachowiec".

Zgubione dokumenty.

Tomzik Jan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Częstochowa.

Zaginęło upoważnienie na sprzedaż spirytusu na cele domowo lecznicze i naukowe, wydane przez Izbę Skarbową w Kielcach, wydział IV, Zdzisławowi i Krystynie Cygankiewiczom.

Adam Musiał zgubił portfel z różnemi dowodami. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem do „Expresu Zagłębia".

Zginęło upoważnienie na radjo nr. 2133, Józefa Moszczyńskiego niniejszem unieważnia się.

Jan Grabowski zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez kopalnię „Stanisław" w Strzemieszycach.

Kubiczek Antonina zgubiła świadectwo przemysłowe i świadectwo zdrowia wydane w Będzinie.

Makowska Adela zgubiła książkę kasy chorych wydaną przez Gimnazjum Męskie w Dąbrowie.

Będkowski Władysław zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Smółka Piotr zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Brzezany.

Dyba Izydor zgubił portfel zawierający prawo jazdy na pojazd mechaniczny dla użytku publicznego, wydane przez woj. kieleckie i inne dowody.

RÓŻNE.

Sympatycznego Pana, z którym rozmawiałam 30 kwietnia rano, na peronie w Sosnowcu, jadąc do Częstochowy, proszę o kilka słów w „Expresie Zagłębia" Halina.

Potrzeba pań i panów do filmowania. Osoby, które pragną wyjechać do wytwórni filmowych za granicę mogą zgłaszać się po informacje B. Hiliński, Zawiercie. Załączyć w znaczkach 1 zł.

W dniu 4 V br. nieprzyjemnie ubliżyłem p. Gębskie za co najmocniej przepraszam. Aleksander Shwinski.

Nowe studnie ze swego materjału i pogłębianie, wykonuje najtaniej i nadogodnych warunkach, schody mozaikowe, cementowe i wszelkie roboty betonowe. Mitela Jan, Pogoń, Rudna 36 a.

Przyjmę zastępstwo lub ajenta branży handlowej, niezależnie jakiej firmy, tylko na prowincji. Zgłoszenia do „Expresu"